

STANISŁAW GOŁOFIT ur. 1909; Wzgórze (Bełżyce)



Tytuł fragmentu relacji	Refleksja życiowa
Zakres terytorialny i czasowy	Bełżyce; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	refleksja

Refleksja życiowa

Ja już jestem w takim wieku, co niektórzy wcale nic nie umią odpowiedzieć, a ja jeszcze cośkolwiek, jeszcze tak całkowicie sklerozy nie mam. Podobnież jestem najstarszy z mężczyzn u nas na wsi.

Przed wojną było dużo gorzej, jak teraz jest obecnie. Teraz rozkoszy nie ma, ale w moim mniemaniu, za wyjątkiem takich, co nie mają pracy, to ludziom nie jest źle. Ludzie narzekają, ale nie mają racji narzekaniem, bo przed wojną było bardzo źle. Inaczej to wszystko wyglądało, jak teraz. Inne wojsko było, inne wszystko.

Tak sobie myślę, że życia całkowicie nie zmarnowałem. Od zera wszystko zaczynałem. Matka mi zmarła jak miałem 9 lat. Z ojcem poszedłem. Ojciec się ożenił. Miał już inne dzieci. A my już drugi gatunek był tych dzieci. Ale po mału się wychrapałem. Ciężką pracą.

Data i miejsce nagrania	2006-09-12, Bełżyce
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Marian Gołofit
Transkrypcja	Edyta Sacharczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"